ŚWIDA LUDWIK

Ludwik ŚWIDA
ps. "Błysk"

Syn Oskara i Eweliny z Rojcewiczów urodził się 1 lipca 1927roku w Wilnie w rodzinie ziemiańskiej. Ojciec Oskar Świda posiadał majętek Małe Hranicze w powiecie mołodeczańskim k/Kraśnego n/Uszą. Pierwsze nauki pobierał w domu, adopiero od klasy 3-ciej w szkole "Dziecko Polskie" w Wilnie.

Szkoła ta była własnością znanej w Wilnie i na całych terenach II RP nauczycielki Stefanii Świda. Kształciła ona polską młodzież w czasach zaboru rosyjskiego w języku ojczystym t.j.polskim oraz w umiłowaniu Ojczyzny. Była ona ciotką Ludwika.

Po ukończeniu szkoły powszechnej i wybuchu wojny obronnej w 1939r oraz po okupacji Wileńszczyzny przez bolszewików, a potem Litwinów, kształci się w polskim gimnazjum NR V w dawnych pomieszczeniach O.O. Jezuitów w Wilnie.Wobec zamykania szkół z polskim językiem wykładowym rozpoczyna naukę już w czasie okupacji niemieckiej w tajnych kompletach organizowanych przez M.Polakiewiczówną. Komplet liczył 8 osób 4 dziewczynki i 4 chłopaków.

Wobec tego, że w mieszkaniu Świdów przy ul.Zakretowej , a potem Stromej znajdował się punkt kontaktowy polskiego ruchu oporu w którym często odbywały się spotkania ludzi związanych z polskim podziemiem Ludwik w takich chwilach pomaga w zabezpieczeniu punktu od strony wojskowej t.j. obserwacji,alarmowania, informacji.

W lutym 1943 r zostaje on wraz z drugim kolegą z kompletu przypadkowo zatrzymany przez patrol żandamerii niemieckiej i doprowadzony do strażnicy przy ul.16 lutego w Wilnie. Jeden z zatrzymanych został wzięty na badania, a drugi oczekiwał na to samo na korytarzu pod opieką wachmi strza. Tym drugim był Ludwik, który korzystając z chwilowej nieuwagi wachmistrza ucieka najpierw do domu w Wilnie, a jeszcze tego samego dnia na wieś do majątku Babki położonego k/Turgiel.

Ludwik posiada tam ukryty na strychu d-woru rosyjski karabin piechoty w dobrym stanie technicznym. O posiadaniu tej broni wie jeden z sąsiadów, którego syn ps. Tur jest już od pewnego czasu w partyzantce. Namawia on Ludwika aby wraz z posiadaną bronią wstąpił do tego samego Oddziału. Oddział ten ma w najbliższym czasie przybyć w okolice Turgiel,a Tur doprowaddzinas obu bezpiecznie do niego. Tak też się stało. Spodkaliśmy się w miejscowości Wilkiszki,gdzie kwaterował Oddział "SZczerbca.Otrzymałem przydział do 3 plutonu "Joego". Mając własny karabin stałem się pełnoprawnym partyzantem o ps.BŁYSK". Niestety czekał mnie nazajtrz nieprzewidziany kłopot gdyż do wsi gdzie kwaterowaliśmy , przybyła moja Mama z prośbą do Komendanta aby zrezy-

gnowałz ze mnie z powodu młodego wieku t.j. 16 lat.Komendant stanął jednak na wysokości zadania i decyzję w tej sprawie pozostawił mnie. Podjęta przeze mnie decyzja wiadomo jaka była. Pożegnałem więc Mamę i pozostałem w Oddziale u "Szczerbca".

Z plutonem "Joego" przechodzą cały szlak partyzancki 3-ciej Brygady, gdzie z ważniejszych bitew i akcji były : Nowe Troki, Murowana Oszmianka, Rudomino i "Ostra Brama". Nie licząc mniejszych zasadzek i spodkań. 17 lipca 1944r w czasie rozbrajania naszych oddziałów w Puszczy Rudnickiej nie idę do obozu w Miednikach, a uciekam i wracam doo Wilna .

W Wilnie uczęszczam do gimnazjum i pracuję jako nocny stróż wrestaur. Valgis na ul. Mickiewicza.W grudniu 1944r zostaję aresztowany w domu przez NKWD i osadzony w areszcie na ul. Ofiarnej. Przechodzę śledztwo w więzieniu na Łukiszkach pod zarzutem przynależności do AK.Do czego się jednak nie przyznaję.

W lutym 1944r zostaję wywieziony do łagru w Zagłębiu Donieckim /łagier Nr 240/gdzie pracuję w kopalni węgla kamiennego. We wrześniu 1945r wobec choroby zostaję z łagru zwolniony i wracam do Wilna. Wyrabiam dokumenty wyjazdowe i po 3 miesiącach wyjeżdżam do Polski. Początkowo mieszkam we Włocławku, a następnie we Wrocławiu,gdzie studiuję na Politechnice na Wydziale Mechanicznym.Nie należę do żadnej partii a zajmuję się wyczynowo sportem - wioślarstwem.

Po ukończeniu studiów pracuję zawodowo w Biurze Projektów we Wrocławiu, a następnie w Biurze Proj. Przemysłu Spożywczego w Warsawie. Zajmuję się tu projektowaniem i budową olejarni, margarynowni i przerobem nasion oleistych.Współpracuję z C.H.Z. "Polimex-Cekop" i często wyjeżdżam za granicę w sprawach służbowych.

W pracy społecznej zajmuję się odbudową starych lub budową nowych cmentarzy żołnierzy AK poległych w czasie II Wojny Światowej na terenach Litwy i Białorusi. Za tą działalność otrzymuję od Rady Ochrony pamięci Walk i Męczeństwa złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Już trzecią trzyletnią kadencję pełnię jako Prezes Zarządu Okręgu Wileńskiego Światowego Związku Żołnierzy AK.

Posiadam odznaczenia: Krzyż AK
Krzyż Partyzancki
Krzyż Walecznych
Krzyż Kawalerski OOP
Złoty Krzyż Zasługi

Obecnie posiadam stopień porucznika rezerwy WP

Załączam: Ksero legitymacji AK z czasu wojny t.j.z 1944r
Ksero zaświadczenia z pobytu w łagrze NKWD Nr 240

L. Świda